

PRZEKAZ 2 - NATURA BOGA

Ponieważ najwyższa z możliwych, ludzkich koncepcji Boga, zawarta jest w idei oraz ideale pierwotnej i nieskończonej osobowości, dopuszczalne jest, a może nawet okazać się pomocne, poznanie niektórych cech Boskiej natury, które składają się na charakter Bóstwa. Natura Boga najlepiej może być rozumiana dzięki temu objawieniu Ojca, które Michał z Nebadonu przedstawił w swoich różnorodnych naukach i poprzez swoje wspaniałe, ludzkie życie w ciele. Boska natura może być również lepiej rozumiana przez człowieka, jeśli człowiek potraktuje siebie jako dziecko Boga i spojrzy na Rajskiego Stwórcę jak na prawdziwego, duchowego Ojca.

Naturę Boga można badać w objawieniu najwyższych idei, Boski charakter można dostrzec jako odtworzenie niebiańskich ideałów, ale najbardziej oświecające i duchowo podbudowujące ze wszystkich objawień Boskiej natury można znaleźć w zrozumieniu religijnego życia Jezusa z Nazaretu, zarówno przed jak i po uzyskaniu przez niego pełnej świadomości boskości. Jeśli wcielonemu życiu Michała przyjmiemy za tło objawienia Boga człowiekowi, możemy spróbować wyrazić ludzkimi symbolami słownymi pewne idee i ideały, dotyczące Boskiej natury, które mogą ewentualnie przyczynić się do dalszego naświetlenia i konsolidacji ludzkiej koncepcji natury i charakteru osobowości Ojca Uniwersalnego.

Zawężona pojemność śmiertelnego umysłu bardzo nam komplikuje wszelkie nasze wysiłki, zmierzające do poszerzenia i uduchowienia ludzkiego zrozumienia Boga. Wykonywanie przydzielonego nam zadania ogromnie również utrudniają ograniczenia językowe i ubóstwo materiału, który można wykorzystać do celów ilustracji czy porównania, kiedy próbujemy zobrazować Boskie wartości i przedstawić duchowe znaczenia skończonemu, śmiertelnemu umysłowi człowieka. Wszelkie nasze wysiłki, zmierzające do poszerzenia ludzkiego pojmowania Boga, byłyby nieomal daremne, gdyby nie to, że ludzki umysł jest zamieszkały przez nadanego mu Dostrajacza, pochodzącego od Ojca Uniwersalnego i przenikany jest Duchem Prawdy, pochodzącym od Syna Stwórcy. Polegając zatem na istnieniu w sercu człowieka tych Boskich duchów, mogących mu pomóc poszerzyć ideę Boga, z radością podejmuję się wykonania powierzonego mi zadania – dalszego zobrazowania umysłowi ludzkiemu natury Boga.

1. NIESKOŃCZONOŚĆ BOGA

„Dosięgając Nieskończonego nie możemy go znaleźć. Nie znać śladów Boskich stóp”. „Jego mądrość jest nieskończona a jego wielkość jest niedocieczona”. Oślepiające światło obecności Ojca jest tak wielkie dla jego skromnych istot stworzonych, że z pozoru „mieszka on w gęstej ciemności”. Nie tylko jego myśli i plany są niezbadane, ale „on czyni niezmierne dziwy, a cudów jego bez liku”. „Wielki jest Bóg, choć nieznan, lat jego nikt nie policzy”. „Czy Bóg rzeczywiście mieszka na ziemi? Spójrzcie, niebo (wszechświat) i niebo nieb (wszechświat wszechświatów) nie mogą go objąć”. „Jak niezbadane są jego wyroki i nie do wyśledzenia jego drogi”!

„Jest tylko jeden Bóg, Ojciec nieskończony, Stwórca, on wiary dochowuje”. „Boski Stwórca jest również Wszechświatowym Władcą, źródłem i przeznaczeniem dusz. Jest Najwyższą Duszą, Pierwotnym Umysłem i Bezgranicznym Duchem całego stworzenia”. „Wielki Władca nie popełnia błędów. Jest wspaniały w swym majestacie i chwale”. „Stwórca Bóg zupełnie nie ma lęku i wrogości. Jest nieśmiertelny, wieczny, samoistny, boski i łaskawy”. „Jak czysty i piękny, jak wnikliwy i niezgłębiony jest niebiański Protoplasta wszystkich rzeczy”! „Nieskończony najdoskonalszy jest w tym, że używa siebie człowiekowi. On jest początkiem i końcem, Ojcem każdego dobrego i doskonałego celu”. „U Boga wszystkie rzeczy są możliwe; wieczny Stwórca jest przyczyną przyczyn”.

Pomimo nieskończoności zdumiewających przejawów wiecznej i uniwersalnej osobowości Ojca, uświadamia on sobie w pełni zarówno swą nieskończoność jak i wieczność; zna on również dokładnie swą doskonałość i moc. Jest on jedyną istotą we wszechświecie, oprócz równorzędnych mu Boskich istot, która doznaje doskonałej, właściwej i kompletnej oceny samego siebie.

Ojciec wytrwale i niezawodnie wychodzi naprzeciw rozlicznym wymaganiom, jakie stawiają przed nim zmiany, zachodzące od czasu do czasu w różnych częściach wszechświata nadrzędnego. Wielki Bóg zna i rozumie siebie, uświadamia sobie w sposób nieskończony wszystkie swoje podstawowe atrybuty doskonałości. Bóg nie jest kosmicznym przypadkiem, nie jest również wszechświatowym eksperymentatorem. Władcy Wszechświatów mogą ryzykować, Ojcowie Konstelacji mogą eksperymentować, głowy systemu mogą praktykować, ale Ojciec Uniwersalny widzi koniec od początku, a jego Boski plan i wieczny cel zawiera oraz obejmuje wszystkie eksperymenty i wszystkie przygody wszystkich podwładnych, w każdym świecie, systemie i konstelacji, w każdym wszechświecie jego rozległych domen.

Żadna rzecz nie jest nowością dla Boga a żadne kosmiczne zdarzenie nigdy nie jest dlań niespodzianką; on zamieszkuje okrąg wieczności. Dni jego nie mają początku ani końca. Dla Boga nie ma ani przeszłości, ani teraźniejszości czy przyszłości; cały jego czas jest teraźniejszy w każdej danej chwili. On jest wielkim i jedynym JESTEM.

Ojciec Uniwersalny jest absolutnie i bezwarunkowo nieskończony we wszystkich swych atrybutach i ten fakt, sam w sobie i sam z siebie, automatycznie wyklucza go ze wszystkich bezpośrednich, osobistych kontaktów ze skończonymi, materialnymi istotami jak i z innymi stworzonymi istotami inteligentnymi niższego poziomu.

I we wszystkich takich przypadkach zarządzane zostały odpowiednie adaptacje, umożliwiające kontakt i komunikację z różnorodnymi jego istotami; po pierwsze, w osobowościach Rajskich Synów Boga, którzy choć doskonali w boskości, częstokroć mają również swój udział w jestestwie z krwi i kości gatunków planetarnych, stając się jednym z was i jednym z wami, jak to miało miejsce w obdarzeniu dokonany przez Michała, gdy Bóg stał się człowiekiem i był zwany na przemian Synem Bożym i Synem Człowieczym. Drugie w kolejności są osobowości Nieskończonego Ducha, różnorodne klasy zastępów seraficznych i innych niebiańskich istot inteligentnych, które zbliżają się do istot materialnych niskiego pochodzenia i na różne sposoby pomagają im oraz im

służą. Trzecie są bezosobowe, Nieodgadnione Monitory, Dostrajacze Myśli, prawdziwy dar samego wielkiego Boga, posłany bez zapowiedzi i bez wyjaśnienia, aby zamieszkać takie istoty, jak ludzie na Urantii.

W nieskończonych ilościach zstępują one z wysokości chwały i świetności, i zamieszkują skromne umysły tych śmiertelników, którzy mogą uświadomić sobie Boga, albo mają potencjał tej możliwości.

Tymi metodami, oraz wieloma innymi, nieznanymi wam metodami, przekraczającymi zupełnie skończone zrozumienie, robi Rajska Ojciec krok w dół, z miłością i ochoczo modyfikując przy tym, osłabiając i rozrzedzając swą nieskończoność, aby móc zbliżyć się do swoich skończonych, stworzonych dzieci. I tak, przez szereg rozdzieleni swej osobowości, z których każde jest coraz mniej absolutne, nieskończony Ojciec może nawiązać bliski kontakt z różnorodnymi istotami inteligentnymi, z wielu domen jego rozległego wszechświata.

Wszystko to Ojciec robił, robi teraz i nadal będzie robił, bez najmniejszego uszczuplenia faktu i rzeczywistości swojej nieskończoności, wieczności oraz prymatu. I wszystkie te sprawy są niezbitą prawdą, pomimo, że trudno je pojąć, pomimo tajemniczości, która je otacza, czy niemożności ich pełnego zrozumienia przez takie istoty, jakie mieszkają na Urantii.

Ponieważ Pierwszy Ojciec jest nieskończony w swych planach i wieczny w swych zamiarach, jest z natury niemożliwe, aby jakakolwiek skończona istota mogła kiedykolwiek zrozumieć, czy w pełni pojąć, Boskie plany i zamiary. Śmiertelny człowiek może przelotnie dostrzec zamiary Ojca, teraz czy później, tu i tam, jak objawiają się one podczas realizacji planu wznoszenia się istot, na ich kolejne poziomy wszechświatowego rozwoju. Chociaż człowiek nie może ogarnąć znaczenia nieskończoności, nieskończony Ojciec z całą pewnością i w pełni pojmuje oraz z miłością akceptuje całą skończoność wszystkich swoich dzieci, we wszystkich wszechświatach.

Boskość i wieczność podziela Ojciec ze znaczną liczbą wyższych rajszych istot, ale wątpimy, czy nieskończoność i wynikający stąd uniwersalny prymat, podziela on w pełni z kimkolwiek, wyjąwszy jego równorzędnych partnerów z Rajskiej Trójcy. Nieskończoność osobowości musi z konieczności obejmować całą skończoność osobowości; stąd prawda – dosłowna prawda – nauczania mówiącego, że „w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”. Ten fragment czystego Bóstwa Ojca Uniwersalnego, który zamieszkuje śmiertelnego człowieka *jest* częścią nieskończoności Pierwszego Wielkiego Źródła i Centrum, Ojca Ojców.

2. WIECZNA DOSKONAŁOŚĆ OJCA

Nawet wasi dawniejsi prorocy rozumieli wieczną, nigdy nie zaczęta, nigdy nie skończoną, cyrkularną naturę Ojca Uniwersalnego. Bóg jest literalnie i wiecznie obecny w jego wszechświecie wszechświatów. Zamieszkuje chwilę obecną, w całym swym absolutnym majestacie i wiecznej wspaniałości. „Ojciec ma życie w sobie, a to życie jest życiem

wiecznym”. To właśnie Ojciec, przez epoki wieczności „daje wszystkim życie”. W Boskiej integralności jest nieskończona doskonałość. „Ja, Pan nie odmieniam się”. Nasza znajomość wszechświata wszechświatów objawia nam nie tylko to, że jest on Ojcem światła, ale także to, że w prowadzeniu przez niego spraw międzyplanetarnych „nie ma przemiany ani cienia zmienności”. On „obwieszcza od początku to, co ma przyjść”. Powiada: „Me zlecenie ma się ostać; ja będę czynił wszystkie moje upodobania”, „zgodnie z planem wieków, który ja powziąłem w mym Synu”. Takie są więc plany i zamysły Pierwszego Źródła i Centrum, podobne jemu samemu: wieczne, doskonałe i na zawsze niezmiennie.

W poleceniach Ojca jest ostateczność kompletności i doskonałość pełni. „Wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało: do tego nic dodać nie można, ani od tego nic odjąć”. Ojciec Uniwersalny nie żałuje swych pierwotnych zamiarów, pełnych wiedzy i doskonałości. Jego plany są niezawodne, jego rada niezmienna, podczas gdy jego czyny są Boskie i nieomyłne. „Tysiąc lat w jego oczach jest jak wczorajszy dzień, który minął niby straż nocna”. Doskonałość boskości oraz ogrom wieczności na zawsze są poza pełnym pojmowaniem ograniczonego umysłu śmiertelnego człowieka.

Oddziaływania niezmiennego Boga, kiedy wprowadza on w życie swoje wieczne zamiary, mogą wydawać się zmienne, zgodnie ze zmienną postawą oraz przeobrażającymi się umysłami stworzonych przez niego istot inteligentnych; znaczy to mogą one zmieniać się pozornie i powierzchownie, ale pod powierzchnią i na dnie wszystkich zewnętrznych objawów, wciąż istnieje niezmienny zamiar, wiecznotrwały plan wiecznego Boga.

Na zewnątrz, we wszechświatach, doskonałość musi być z konieczności określeniem względnym, ale we wszechświecie centralnym a zwłaszcza w Raju, doskonałość jest nie rozrzedzona; w pewnych stadiach jest nawet absolutna. Uzewnętrznienia Trójcy urozmaicają pokaz Boskiej doskonałości, ale jej nie umniejszają.

Zasadnicza doskonałość Boga nie polega na zakładanej prawości, ale raczej na nieodłącznej doskonałości i dobroci jego Boskiej natury. Jest on ostateczny, kompletny i doskonały. Niczego nie brakuje pięknu i doskonałości jego prawego charakteru. I cała organizacja istot, żyjących na światach w przestrzeni, koncentruje się na Boskim zamiarze wyniesienia wszystkich tych istot, obdarzonych wolą, ku wzniosłemu przeznaczeniu, jakim jest udział w rajskiej doskonałości Ojca. Bóg nie jest ani egocentryczny, ani też nie jest zamknięty w sobie; nigdy nie przestaje obdarzać sobą wszystkich samoświadomych istot z rozległego wszechświata wszechświatów.

Bóg jest wiecznie i nieskończenie doskonały, nie może on osobiście poznać niedoskonałości ze swego własnego doświadczenia, jednak ma on udział w świadomości wszelkiego doświadczenia niedoskonałości, wszelkich trudzących się istot z wszechświatów ewolucyjnych, należących do wszystkich Rajskich Synów Stwórcy. Osobiste i wyzwalające dotknięcie Bożej doskonałości ogarnia serca i obejmuje jestestwa wszystkich tych śmiertelnych istot, które dotarły do poziomu wszechświatowej świadomości moralnej. Tym sposobem, jak również przez kontakty Boskiej obecności,

Ojciec Uniwersalny naprawdę bierze udział w doświadczaniu *razem* z niedojrzałością i niedoskonałością, w trakcie ewolucyjnego rozwoju każdej moralnej istoty z całego wszechświata.

Ludzkie ograniczenia, potencjalne zło, nie są częścią Boskiej natury, jednak moralne doświadczenia *ze* złem i wszystkie człowiecze z nim związki, są na pewno częścią wciąż poszerzającej się samorealizacji Boga w dzieciach czasu – w istotach o moralnej odpowiedzialności, które zostały stworzone czy ukształtowane przez wszystkich, wywodzących się z Raju, Synów Stwórcy.

3. SPRAWIEDLIWOŚĆ I PRAWOŚĆ

Bóg jest prawy, zatem jest sprawiedliwy. „Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach”. „«Nic nie zrobiłem bez przyczyny, ze wszystkiego, co zrobiłem», powiedział Pan”. „Wyroki Pana są prawe i zupełnie słuszne”. Na sprawiedliwość Ojca Uniwersalnego nie mogą mieć wpływu czyny i dokonania jego istot, „gdyż nie ma u Pana Boga naszego niesprawiedliwości, stronniczości i przekupstwa”.

Jak bezsensowne jest zanosić dziecinne prośby do takiego Boga, ażeby odmienić jego niezmiennie zarządzenia, abyśmy mogli uniknąć sprawiedliwych skutków działania jego mądrych, naturalnych praw i sprawiedliwych nakazów duchowych! „Nie łudźcie się, Bóg nie dozwoli z siebie szydzić, a co człowiek sieje to i żąć będzie”. Zaprawdę, nawet w sprawiedliwości żniwa wykroceń, Boska sprawiedliwość zawsze jest łagodzona miłosierdziem. Nieskończona mądrość jest wiecznym sędzią, który określa proporcje sprawiedliwości i miłosierdzia, jakie powinny zostać wymierzone w danych okolicznościach. Największą karą (w rzeczywistości nieuniknioną konsekwencją) za wykroczenia i rozmysłny bunt przeciw rządowi Boga, jest utrata egzystencji jednostki, podlegającej temu rządowi. Ostatecznym rezultatem zatwardziałego grzechu jest unicestwienie. W końcowym podsumowaniu, tacy utożsamieni z grzechem osobnicy niszczą się sami, ponieważ stają się zupełnie nierzeczywiści, ponieważ niosą w sobie nikczemność. Praktyczny zanik takiej istoty jest jednak zawsze opóźniony, aż do tego czasu, gdy ustalony porządek biegu sprawiedliwości w danym wszechświecie dopełni się całkowicie.

Zanik egzystencji zarządzony zostaje najczęściej przy osądzie epokowym, czy na koniec systemu sprawiedliwości danej domeny albo domen. Na świecie takim, jak Urantia, następuje to na koniec planetarnego systemu sprawiedliwości. W takich przypadkach zanik egzystencji może być zarządzony na skutek skoordynowanej akcji wszystkich trybunałów, sprawujących jurysdykcję, rozciągających się od rady planetarnej w górę, poprzez sądy Syna Stwórcy, do trybunałów orzekających Pradawnych Czasu. Nakaz dezintegracji wychodzi z wyższych sądów superwszechświata, jako rezultat nieprzerwanego potwierdzenia oskarżenia, zapoczątkowanego na sferze zamieszkania złoćcyńcy; potem, kiedy orzeczenie zaniku zostanie zatwierdzone na wysokości, egzekucja następuje w wyniku bezpośredniego działania sędziów, przebywających w zarządzie superwszechświata i stamtąd działających.

Gdy wyrok taki zostanie ostatecznie zatwierdzony, utożsamiająca się z grzechem istota natychmiast kończy swój byt, jak gdyby jej nigdy nie było. Nie ma zmartwychwstania z takiego przeznaczenia, jest ono trwałe i wieczne. Czynniki tożsamościowe energii życiowej zostają rozwiązane, przez przekształcenia czasu i przeobrażenia przestrzeni w potencjały kosmiczne, z których kiedyś powstały. Co się tyczy osobowości nikczemnika, zostaje ona pozbawiona dalszego nośnika życia, dlatego, że stworzony nie poczynił takich wyborów i ostatecznych decyzji, co mogłyby mu zapewnić życie wieczne. Kiedy przedłużający się związek umysłu z grzechem osiąga kulminację, w całkowitej identyfikacji jaźni z nikczemnością, wtedy, po zaniku życia, po kosmicznym rozkładzie, taka wyobcowana osobowość wchłaniana jest w nadduszę kreacji, stając się częścią wyłaniającego się doświadczenia Istoty Najwyższej. Nigdy już nie pojawi się jako osobowość; jej tożsamość stanie się taka, jak gdyby jej nigdy nie było. W przypadku osobowości zamieszkałej przez Dostrajacza, empiryczne wartości duchowe przeżywają w rzeczywistości wciąż istniejącego Dostrajacza.

W jakiegokolwiek wszechświatowej rywalizacji pomiędzy aktualnymi poziomami rzeczywistości, osobowość poziomu wyższego będzie ostatecznie triumfowała nad osobowością poziomu niższego. Ten nieuchronny wynik wszechświatowych kontrowersji zawdzięczamy temu, że boskość wartości równa się stopniowi rzeczywistości, czy aktualności, jakiegokolwiek istoty obdarzonej wolą. Nie pomniejszone zło, całkowity błąd, rozmyślny grzech i niczym nie złagodzona nikczemność, są naturalnie i automatycznie samobójcze. Takie postawy kosmicznej nierzeczywistości mogą trwać we wszechświecie tylko z powodu tymczasowego miłosierdzia-tolerancji, do czasu zadziałania ustalających sprawiedliwość i orzekających godziwość mechanizmów wszechświatowych trybunałów prawnego orzecznictwa.

Władza Synów Stwórcy we wszechświatach lokalnych charakteryzuje się stwarzaniem i uduchowianiem. Synowie ci zajmują się praktyczną realizacją rajskiego planu, dotyczącego postępowego wznoszenia się śmiertelnika, rehabilitacji buntowników i błędzących myślicieli; ale gdy takie miłości pełne starania zostaną ostatecznie i na zawsze odrzucone, końcowe zarządzenie dezintegracji jest egzekwowane przez siły sprawujące jurysdykcję Pradawnych Czasu.

4. BOSKIE MIŁOSIERNIE

Miłosierdzie jest po prostu sprawiedliwością, łagodzoną przez tą mądrość, która powstaje z doskonałości wiedzy oraz pełnego zrozumienia naturalnych słabości i środowiskowych trudności istot skończonych. „Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy”. Dlatego też „każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony”, „gdyż będzie on obficie przebaczał”. „Miłosierdzie Pana jest od wieczności do wieczności”, tak „miłosierdzie jego trwa na wieki”. „Ja jestem Panem, który spełnia miłość i dobroć, sąd i prawość na ziemi, gdyż w tych rzeczach się lubuję”. „Ja nie zsyłam nieszczęścia ochoczo, jak również nie zasmucam synów ludzkich”, gdyż jestem „Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy”.

Bóg jest nieodmiennie życzliwy, z natury współczujący oraz zawsze miłosierny. I nigdy nie potrzeba żadnego wpływu, aby wywierać nacisk na Ojca, żeby pobudzić jego miłosierną dobroć. Potrzeba, jaką ma istota, zupełnie wystarcza, aby zagwarantować pełny przyływ wrażliwego miłosierdzia Ojca oraz jego zbawczej łaski. Skoro Bóg wie wszystko o swych dzieciach, łatwo przychodzi mu przebaczać. Im lepiej człowiek rozumie swego bliźniego, tym łatwiej będzie mu przebaczać a nawet będzie go kochał.

Tylko wnikliwość, wynikająca z nieskończonej mądrości, umożliwi prawemu Bogu dbanie o sprawiedliwość i miłosierdzie równocześnie i w każdej danej sytuacji wszechświatowej. Ojciec niebiański nigdy nie jest rozdarty sprzecznymi uczuciami w stosunku do swoich wszechświatowych dzieci; Bóg nigdy nie pada ofiarą sprzeczności, wynikających z jego postawy. Wszechwiedza Boża niezawodnie kieruje jego wolną wolą i wybiera takie postępowanie we wszechświecie, jakie doskonale, jednocześnie i jednakowo, zadowala wymagania wszystkich Boskich atrybutów oraz nieskończonych przymiotów jego wiecznej natury.

Miłosierdzie jest naturalnym oraz nieuniknionym potomstwem dobroci i miłości. Dobra natura kochającego Ojca nie może w żaden sposób powstrzymać mądrego wymierzania miłosierdzia dla każdego członka, każdej grupy jego wszechświatowych dzieci. Wieczna sprawiedliwość i Boskie miłosierdzie stanowią razem to, co w ludzkim doświadczeniu może być zwane *godziwością*.

Boskie miłosierdzie stanowi godziwą metodę dopasowania wszechświatowych poziomów doskonałości i niedoskonałości. Miłosierdzie jest sprawiedliwością Najwyższości, dostosowaną do sytuacji rozwijającego się skończonego; prawością wieczności tak modyfikowaną, aby mogła wyjść naprzeciw najwyższym interesom i wszechświatowemu dobru dzieci czasu. Miłosierdzie nie jest naruszeniem sprawiedliwości, ale jest raczej rozumną interpretacją wymogów najwyższej sprawiedliwości, jaka jest rzetelnie stosowana wobec podwładnych istot duchowych oraz istot materialnych z rozwijających się wszechświatów. Miłosierdzie jest tą sprawiedliwością Rajskiej Trójcy, która nawiedza roztropnie i z miłością różnorodne istoty inteligentne z kreacji czasu i przestrzeni, a jest ono kształtowane przez Boską mądrość oraz warunkowane przez wszystkowiedzący umysł i niezależną wolną wolę Ojca Uniwersalnego oraz związanych z nim Stwórców.

5. BOŻA MIŁOŚĆ

„Bóg jest miłością”; zatem jego jedyną, osobistą postawą wobec spraw wszechświatowych, jest nieustanne przejawianie Boskiego uczucia. Ojciec kocha nas wystarczająco mocno, żeby obdarzać nas swym życiem. „On sprawia, że słońce jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i on zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych”.

Nie należy sobie wyobrażać, że do miłości do jego dzieci nakłania Boga ofiarowanie jego Synów, czy wstawiennictwo podległych mu istot, „albowiem Ojciec sam was miłuje”. Właśnie w wyniku tego, ojcowskiego uczucia, Bóg posyła cudowne Dostrajacze, ażeby

zamieszkały w umysłach ludzkich. Miłość Boża jest uniwersalna, „ktokolwiek pragnie, może przyjść”. Bóg chciałby, „aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”. On „nie chce bowiem nikogo zgubić”.

Stwórcy należą do pierwszych, którzy próbują ratować człowieka od nieszczęśliwych skutków niemądrego łamania Boskich praw. Miłość Boża jest z natury uczuciem ojcowskim; zatem czasami „karci on nas dla naszego dobra, abyśmy mogli uczestniczyć w jego świętości”. Nawet podczas waszych ogniowych prób pamiętajcie, że „we wszystkich naszych cierpieniach, on cierpi z nami”.

Bóg jest niebiańsko życzliwy dla grzeszników. Gdy buntownicy wrócą na drogę prawości, są miłosiernie przyjęci, „bowiem nasz Bóg hojny jest w przebaczeniu”. „Ja, właśnie ja, przekreślam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów”. „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi”.

A jednak, największym dowodem dobroci Boga oraz najwyższym powodem, aby go kochać, jest zamieszkujący człowieka dar Ojca – Dostrajacz, który tak cierpliwie czeka tej godziny, gdy staniecie się jednością na wieki. Choć nie możecie znaleźć Boga drogą dociekań, jeśli wasza wola podda się przewodnictwu zamieszkującego was ducha, będziecie prowadzeni bezbłędnie, krok po kroku, życie po życiu, wszechświat po wszechświecie i epokę po epoce, aż w końcu staniecie przed obliczem rajskiej osobowości Ojca Uniwersalnego.

Jak niedorzeczne jest to, że nie czcicie Boga, ponieważ ograniczenia ludzkiej natury oraz wasze braki materialne nie pozwalają wam go dostrzec. Pomędzy wami a Bogiem jest ogromny dystans (przestrzeń fizyczna) do przejścia. Istnieje również wielka czeluść zróżnicowania duchowego, którą należy pokonać; ale pomimo tego wszystkiego, co fizycznie i duchowo oddziela was od rajskiej, osobistej obecności Boga, zastanówcie się chwilę nad tym wielkim faktem, że Bóg żyje w was; na swój własny sposób pokonał on już tę czeluść. Posłał część siebie, swego ducha, by żył w was i trzymał się z wami, gdy krocycie waszą wieczną, wszechświatową drogą.

Mnie łatwo jest i przyjemnie czcić tego, który jest tak wielki a jednocześnie tak uczuciowo oddany doskonaleniu swych niższych istot. Naturalnie kocham tego, który jest tak potężny w stwarzaniu i w kontroli tego, co stworzył, a który jest jeszcze tak doskonały w swej dobroci i tak oddany w swej miłosiernej życzliwości, którą ciągle nas otacza. Myślę, że kochałbym Boga tak samo, gdyby nie był tak wielki i potężny, tak długo, jak jest tak dobry i miłosierny. My wszyscy kochamy Ojca bardziej z powodu jego natury, niż w uznaniu jego zadziwiających atrybutów.

Gdy widzę Synów Stwórcy oraz podległych im administratorów, zmagających się tak dzielnie z rozlicznymi trudnościami czasu, naturalnymi w procesie rozwoju wszechświatów w przestrzeni, odkrywam, że darzę głębokim uczuciem tych pomniejszych władców wszechświatów. Myślę jednak, że my wszyscy, razem ze śmiertelnikami z ich poszczególnych światów, kochamy Ojca Uniwersalnego i wszystkie inne istoty, boskie czy ludzkie, ponieważ zauważamy, że te osobowości prawdziwie nas

kochają. Miłość jest w znacznym stopniu bezpośrednią odpowiedzią na doświadczenie bycia kochanym. Wiedząc o tym, że Bóg mnie kocha, mogę zawsze kochać go mocno, nawet, gdyby był pozbawiony wszystkich swych atrybutów najwyższości, ostateczności i absolutności.

Miłość Ojca podąża za nami teraz, przez nieskończony krąg epok wieczności. Kiedy myślicie o przepelnionej miłością naturze Boga, tylko jedna może być sensowna i naturalna reakcja waszej osobowości na niego: będziecie coraz bardziej kochać waszego Stwórcę, będziecie odwzajemniać Bogu uczucie analogiczne temu, jakim dziecko kocha ziemskiego rodzica; ponieważ tak jak ojciec, prawdziwy ojciec, oddany ojciec, kocha swe dzieci, tak Ojciec Uniwersalny kocha stworzonych przez siebie synów i córki i zawsze pragnie ich dobra.

Jednak miłość Boża jest uczuciem rodzicielskim, inteligentnym i dalekowzrocznym. Boska miłość działa w powiązaniu z Boską mądrością oraz ze wszystkimi innymi, nieskończonymi cechami doskonałej natury Ojca Uniwersalnego. Bóg jest miłością, ale miłość nie jest Bogiem. Najwyższy przejaw Boskiej miłości wobec istot śmiertelnych zauważalny jest w obdarzeniu ich Dostrajaczami Myśli, ale najwyższe objawienie miłości Ojcowskiej daje się zauważyć w obdarzającym życiu jego Syna, Michała, kiedy żył na Ziemi idealnym życiem duchowym. To właśnie zamieszkujący człowieka Dostrajacz indywidualizuje miłość Boga do każdej duszy ludzkiej.

Czasami nieomal mi przykro, że zmuszony jestem obrazować Boskie uczucia niebiańskiego Ojca do jego wszechświatowych dzieci, używając ludzkiego symbolu słownego *miłość*. Określenie to, chociaż wyraża najwyższą człowieczą ideę ludzkich związków, opartych na szacunku i oddaniu, jest zbyt często oznaczeniem tak bardzo ludzkiego związku, że jest zupełnie niewłaściwe i w ogóle nie pasuje uznawać je za to słowo, którego także używa się do określenia niedościgniętego uczucia żywego Boga do jego wszechświatowych istot stworzonych! Jak niefortunnie się składa, że nie mogę użyć jakiegoś niebiańskiego, pierwszorzędowego określenia, które mogłoby mi pomóc przekazać ludzkiemu umysłowi prawdziwą naturę i wyrafinowanie piękną wymowę Boskiego uczucia Rajskiego Ojca.

Kiedy człowiek traci z oczu miłość osobowego Boga, królestwo Boże staje się zaledwie królestwem dobra. Pomimo nieskończonej jedności Boskiej natury, miłość jest cechą dominującą wszelkie Boskie, osobiste związki z istotami stworzonymi.

6. BOŻA DOBROĆ

W materialnym wszechświecie możemy dostrzec Boskie piękno, w świecie intelektualnym możemy zauważyć wieczną prawdę, ale dobroć Bożą znaleźć można jedynie w świecie duchowym – osobistego doświadczenia religijnego. W swej prawdziwej treści, religia jest wiarą-zaufaniem w dobroć Boga. W filozofii Bóg może być wielki i absolutny, w jakiś sposób nawet inteligentny i osobowy, ale w religii Bóg musi być także etyczny, musi być dobry. Człowiek może bać się wielkiego Boga, ale darzy zaufaniem i kocha jedynie Boga dobrego. Dobroć Boża jest częścią osobowości

Bożej, a jej pełne objawienie pojawia się tylko w osobistym doświadczeniu religijnym wierzących synów Bożych.

Religia zakłada, że superswiat natury duchowej świadomy jest fundamentalnych potrzeb świata ludzkiego i na nie reaguje. Religia ewolucyjna może stać się etyczną, ale tylko religia objawiona staje się prawdziwie i duchowo moralną. Starsza koncepcja, twierdząca, że Bóg jest Bóstwem zdominowanym przez królewską etykę, została przez Jezusa wyniesiona do tak wzruszająco uczuciowego poziomu intymnej, rodzinnej etyki związku rodzic-dziecko, że w ludzkim doświadczeniu nie ma nic bardziej wzruszającego i pięknego.

„Bogactwo dobroci Bożej wiedzie błądzącego człowieka do skruchy”. „Każde dobro, jakie otrzymujemy i wszelki dar doskonały, zstępują z góry, od Ojca światła”. „Bóg jest dobry, jest wiecznym schronieniem dusz ludzkich”. „Pan Bóg jest miłosierny i litościwy. Zachowujący dobro i prawdę”. „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan! Szczęśliwy człowiek, który się do niego ucieka”. „Pan jest miłosierny i łaskawy. Jest on Bogiem zbawienia”. „On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany. Jest on najpotężniejszym dobroczyńcą człowieka”.

Koncepcja Boga jako króla-sędziego, choć kształtowała wysokie standardy moralne i tworzyła grupę ludzi przestrzegających prawa, pozostawiała jednak indywidualnego wierzącego w niewygodnej pozycji niepewności, w sprawie jego statusu w czasie i wieczności. Późniejsi prorocy hebrajscy głosili, że Bóg jest Ojcem Izraela; Jezus objawił Boga jako Ojca każdej ludzkiej istoty. Życie Jezusa transcendentalnie naświetla całe ludzkie pojmowanie Boga. Bezinteresowność jest charakterystyczna dla miłości rodzicielskiej. Bóg kocha nie *jak* ojciec, ale *jako* ojciec. On jest Rajskim Ojcem każdej wszechświatowej osobowości.

Prawość implikuje, że Bóg jest źródłem prawa moralnego wszechświata. Prawda ukazuje Boga jako objawiciela, jako nauczyciela. Ale to właśnie miłość daje uczucie i pragnie uczucia, szuka pełnej zrozumienia wspólnoty, takiej, jaka istnieje pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Prawość może być Boskim zamierzeniem, ale miłość jest ojcowską postawą. Błędne mniemanie, że prawości Boga nie da się pogodzić z bezinteresowną miłością niebiańskiego Ojca, zakłada na wstępie brak jedności w naturze Bóstwa i prowadzi wprost do wypracowania doktryny odkupienia, która jest filozoficznym atakiem zarówno na jedność Boga, jak i na wolność jego woli.

Kochający Ojciec niebiański, którego duch zamieszkuje jego ziemskie dzieci, nie jest osobowością rozdwojoną – jedną od sprawiedliwości drugą od miłosierdzia – nie trzeba również mediatora, aby pozyskać Ojcowską łaskę czy przebaczenie. Boska prawość nie jest zdominowana przez rygorystyczną, karzącą sprawiedliwość; Bóg jako ojciec przewyższa Boga jako sędziego.

Bóg nigdy się nie gniewa, nie jest mściwy albo zły. Prawdą jest, że mądrość często pohamowuje jego miłość, podczas gdy odrzucenie jego miłosierdzia warunkuje jego sprawiedliwość. Jego miłość do prawości nie może nie powodować takiej samej

nienawiści do grzechu. Ojciec nie jest osobowością niekonsekwentną, Boska jedność jest doskonała. W Rajskiej Trójcy jest absolutna jedność, pomimo istnienia wiecznych tożsamości istot równorzędnych Bogu.

Bóg kocha grzesznika i *nienawidzi* grzechu: takie twierdzenie jest filozoficznie prawdziwe, ale Bóg jest osobowością transcendentalną a tylko osoby mogą kochać i nienawidzić inne osoby. Grzech nie jest osobą. Bóg kocha grzesznika, ponieważ jest on rzeczywistością osobową (potencjalnie wieczną), podczas gdy wobec grzechu Bóg nie przejawia postawy osobistej, ponieważ grzech nie jest rzeczywistością duchową, nie jest osobowy, zatem tylko Boża sprawiedliwość zapoznaje się z jego istnieniem. Boża miłość oszczędza grzesznika, prawo Boże niszczy grzech. Taka postawa Boskiej natury może się pozornie zmienić, kiedy grzesznik ostatecznie utożsamia się w pełni z grzechem, podobnie jak ten sam, śmiertelny umysł, może również w pełni utożsamiać się z zamieszkującym go duchowym Dostrajaczem. Taki utożsamiony z grzechem śmiertelnik może następnie stać się w swej naturze zupełnie nieduchowy (a zatem osobowo nierzeczywisty) i może doznać ewentualnego zakończenia bytu. Nierzeczywistość, a nawet niekompletność natury istoty stworzonej, nie może istnieć na zawsze w coraz bardziej rzeczywistym i coraz bardziej duchowym wszechświecie.

W świecie osobowości Bóg spostrzegany jest jako kochająca osoba; w świecie duchowym jest on osobową miłością; w doświadczeniu religijnym jest jednym i drugim. Miłość rozpoznaje wolicjonalną wolę Boga. Dobroć Boga opiera się na gruncie Boskiej wolnej woli – uniwersalnej tendencji do miłości, okazywania miłosierdzia, przejawiania cierpliwości i służenia przebaczeniem.

7. BOŻA PRAWDA I PIĘKNO

Cała skończona wiedza i zrozumienie istoty stworzonej są *względne*. Informacja i inteligencja, pobierane nawet z wysokich źródeł, są tylko względnie kompletne, lokalnie trafne czy indywidualnie prawdziwe.

Materialne fakty są dość jednolite, ale prawda jest czynnikiem żywym i elastycznym we wszechświatowej filozofii. Rozwijające się osobowości są tylko częściowo mądre i względnie dokładne w swych kontaktach wzajemnych. Mogą być one czegoś pewne tylko tak dalece, jak dalece sięga ich doświadczenie osobiste. To, co pozornie może być zupełnie prawdziwe w jednym miejscu, może być tylko względnie prawdziwe w innym segmencie stworzenia.

Boska prawda, prawda ostateczna, jest jednolita i uniwersalna, ale opowieść o sprawach duchowych, przekazywana przez liczne jednostki, pochodzące z różnorodnych sfer, może czasami się różnić w szczegółach, wskutek tej właśnie względnej kompletności wiedzy i nasycenia doświadczeniem osobistym, jak również w wyniku długości i rozciągłości tego doświadczenia. Podczas gdy prawa i zarządzenia, myśli i postawy Pierwszego Wielkiego Źródła i Centrum są wieczne, nieskończenie i uniwersalnie prawdziwe, ich zastosowanie i adaptacja do każdego wszechświata, systemu, świata oraz stworzonej istoty inteligentnej, jest zgodna z planami i metodami Synów Stwórcy, którzy działają w swych

poszczególnych wszechświatach, jak również jest w harmonii z lokalnymi planami i metodami Nieskończonego Ducha oraz wszystkich innych pomocniczych, niebiańskich osobowości.

Fałszywa nauka materializmu może skazać śmiertelnego człowieka na los wyrzutka we wszechświecie. Taka częściowa wiedza jest potencjalnym złem; jest to wiedza złożona zarówno z dobra jak i zła. Prawda jest piękna, ponieważ jest zarówno kompletna jak i foremna. Gdy człowiek szuka prawdy, idzie śladem Bożej rzeczywistości.

Filozofowie popełniają najpoważniejszą pomyłkę, kiedy wprowadzają się w błędy abstrahowania, w praktykę koncentrowania uwagi na jednym aspekcie rzeczywistości a następnie orzekaniu tego, odosobnionego aspektu, za całą prawdę. Mądry filozof zawsze będzie szukał tego, stwórczego planu, który stoi poza wszystkimi zjawiskami wszechświata i który istniał przed nimi. Myśl stwórcy nieodmiennie poprzedza stwórcze działanie.

Intelektualna świadomość może odkryć piękno prawdy, jej wartość duchową, nie tylko dzięki filozoficznej logiczności jej idei, ale bardziej oczywiście i pewnie, przez nieomylny odzew nieodstępnego Ducha Prawdy. Szczęście wynika z rozpoznania prawdy, ponieważ może być ona *spełniona*, może być przeżyta. Rozczarowanie i smutek towarzyszą błędowi, ponieważ nie stanowi on rzeczywistości i nie można go zrealizować w doświadczeniu. Boska prawda charakteryzuje się przede wszystkim swoim *posmakiem duchowym*.

Przedmiotem wiecznego poszukiwania jest jedność, niebiańska spójność. Rozległy wszechświat materialny zjednoczony jest w Wyspie Raj; wszechświat intelektualny zjednoczony jest w Bogu umysłu, we Wspólnym Aktywizatorze; wszechświat duchowy zjednoczony jest w osobowości Wiecznego Syna. Jednak odosobniony śmiertelnik czasu i przestrzeni zjednoczony jest w Bogu Ojcu, dzięki bezpośredniej zależności pomiędzy zamieszkującym człowieka Dostrajaczem Myśli a Ojcem Uniwersalnym. Człowieczy Dostrajacz jest fragmentem Boga i nieustannie dąży do unifikacji z Bogiem, będąc związany z Rajskim Bóstwem Pierwszego Źródła i Centrum oraz w tym Bóstwie.

Dostrzeżenie najwyższego piękna jest odkryciem i integracją rzeczywistości, dostrzeżenie Boskiej dobroci w wiecznej prawdzie jest ostatecznym pięknem. Nawet urok ludzkiej sztuki polega na harmonii jej jedności.

Wielki błąd religii hebrajskiej polegał na braku powiązania dobroci Bożej z opartymi na faktach prawdami nauki, jak i z pociągającym pięknem sztuki. W miarę rozwoju cywilizacji, kiedy religia wciąż szła tym samym, niemądrym kursem zbytniego uwydatniania dobroci Bożej, aż do względnego wykluczenia prawdy i zaniedbania piękna, u pewnego rodzaju ludzi rozwinęła się narastająca tendencja do odwracania się od abstrakcji i wydzielonej koncepcji odosobnionej dobroci. Przekreślona i wyobcowana moralność współczesnej religii, która nie zdołała zachować oddania i lojalności wielu ludzi dwudziestego wieku, może się zrehabilitować, jeśli w dodatku do swych nakazów moralnych, zwróciłaby taką samą uwagę na prawdy nauki, filozofii i

duchowego doświadczenia, jak również na piękno materialnego stworzenia, na urok sztuki intelektualnego i wspaniałość osiągnięcia prawdziwego charakteru.

Dla tych dalekowzrocznych i patrzących w przyszłość mężczyzn i kobiet, obdarzonych wnikliwością duchową, którzy ośmielą się stworzyć nową i pociągającą filozofię życia z rozbudowanych i wyrafinowanych zintegrowanych nowoczesnych koncepcji kosmicznej prawdy, wszechświatowego piękna i Boskiej dobroci, jest to wyzwanie religijne tej epoki. Takie nowe i właściwe wyobrażenie moralności będzie przyciągało wszystko to, co dobre w umyśle ludzkim i pobudzało wszystko to, co najlepsze w duszy ludzkiej. Prawda, piękno i dobroć są rzeczywistościami Bożymi a gdy człowiek wzniesie się na skali życia duchowego, te najwyższe cechy Wiecznego staną się coraz bardziej skoordynowane i zjednoczone w Bogu, który jest miłością.

Wszelka prawda – materialna, filozoficzna czy duchowa – jest zarówno piękna jak i dobra. Całe prawdziwe piękno – materialna sztuka czy duchowa symetria – jest zarówno prawdą jak i dobrem. Cała autentyczna dobroć – czy to osobista moralność, czy sprawiedliwość społeczna, czy służba Boża – jest zarówno prawdą jak i pięknem. Zdrowie, rozsądek i szczęście, są integracjami prawdy, piękna i dobroci, kiedy są połączone w doświadczeniu ludzkim. Takie poziomy efektywnego życia osiąga się dzięki zjednoczeniu systemów energii, systemów idei oraz systemów ducha.

Prawda jest spójna, piękno atrakcyjne, dobroć stabilizująca. A gdy takie właśnie wartości tego, co rzeczywiste, zostaną skoordynowane w osobistym doświadczeniu, rezultatem jest wysokiej klasy miłość, uwarunkowana wiedzą i określona lojalnością. Prawdziwym celem całej wszechświatowej edukacji jest lepsze skoordynowanie indywidualnych dzieci ze światów, z wyższymi rzeczywistościami ich poszerzających się doświadczeń. Rzeczywistość jest skończona na poziomie ludzkim, nieskończona i wieczna na wyższych, Boskich poziomach.

[Przedstawione przez Niebiańskiego Radcę, działającego z upoważnienia Pradawnych Czasu z Uwersy].

[powrót do spisu treści](#)